

PIOTR KULIGOWSKI
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Historii

Polityczny wymiar koncepcji wojny ludowej Henryka Kamińskiego w kontekście debat połowy lat czterdziestych XIX w.

Słowa kluczowe: XIX w., demokracja, Henryk Kamiński, powstanie, wojna ludowa

Keywords: the 19th century, democracy, Henryk Kamiński, uprising, the people's war

Nie bez słuszności Andrzej Walicki skonstatował kilka lat temu, że Henryk Kamiński to dziś filozof „ponownie zapomniany”¹. Można by dopowiedzieć, że owo „zapomnienie” dotyczy przede wszystkim poglądów filozoficznych oraz radykalizmu społecznego, który reprezentował Kamiński w połowie lat czterdziestych XIX w. Z drugiej strony w ostatnich latach pewnym zainteresowaniem cieszy się refleksja tego myśliciela na temat Rosji jako bezrozumnej barbarii². Nie wchodząc jednak w jałowe dywagacje na temat poziomów „zapomnienia”, chciałbym wskazać, że powodem dostrzeżonego przez Walickiego zjawiska może być minione już niemalże zainteresowanie tą postacią po II wojnie światowej. Powstała wówczas rozległa literatura na ten temat powoduje, że coraz trudniej zaproponować nową interpretację bez przemierzania wydeptanych już ścieżek, ponieważ biografia Kamińskiego jest już dobrze rozpoznana³, a jego poglądy ekonomiczne czy filozoficzne były przedmiotem dziesiątków studiów i przyczynków⁴.

Wydaje się jednak, że dotychczasowi autorzy zwracali niewiele uwagi na *stricte* polityczny wymiar wizji powstania, czyli na oryginalną koncepcję „wojny ludowej”

¹ WALICKI 2009.

² NOWAK 1985; OPAKCI 1993; WOŁODŹKO 2007. Znamienny jest także fakt, że wydana w 1857 r. praca Kamińskiego *Rosja i Europa. Polska w 1999 r.* doczekała się pierwszego wznowienia; vide KAMIŃSKI 1999.

³ PRZEMSKI 1949; KIENIEWICZ 1964; WSZOŁEK 1964; BENDER 1972; POLJAKOVA 1999.

⁴ Wśród najciekawszych prac wymienić należy: JORDAN 1938; KULA 1951; BACZKO 1959a; BACZKO 1959b; PONIATOWSKI 1955; WALICKI 1973; FILIPOWICZ 1980; WALICKI 1982; SZYMAŃSKI 1984; ŻURAW 1998.

sformułowaną przez Kamińskiego w latach czterdziestych XIX w. Tymczasem właśnie ta kwestia przyczyniła się do popularności myśliciela, traktowanego przez współczesnych przede wszystkim jako twórca nietypowej koncepcji wojny o niepodległość. Świadczą o tym komentarze, które jego pisarska spuścizna wywołała w ostatnich dekadach XIX w. Zamieszczony w „Dzienniku Poznańskim” nekrolog, wyraźnie nieprzychylny Kamińskiemu, zawiera informację, że był to co prawda „umysł analityczny”, ale „w konkluzjach dochodził zawsze do błędu; przepowiadał niegdyś zwycięstwo polskich kos i cepów ponad trzema armiami opatrzonymi w broń i działa”⁵. Nie jest to bynajmniej jedyny nekrolog, w którym Kamińskiego prezentowano przede wszystkim jako twórcę oryginalnej koncepcji powstania⁶. Także w korespondencyjnej dyskusji z 1877 r. pomiędzy Janem Nepomucenem Janowskim a Władysławem Kosińskim postrzegany był głównie jako „filozof powstania”⁷. Kosiński w swoim liście wskazywał, że pomiędzy Centralizacją Towarzystwa Demokratycznego Polskiego a Kamińskim istniała zasadnicza rozbieżność co do politycznej formy insurekcji. TDP reprezentować miało „zasadę katolicką”, która „na tym zależy, iż ludzie inteligencji, wyżsi, rządzą i prowadzą”, Kamiński zaś zasadę protestancką, wywołującą „w każdym indywiduum samodzielność, autonomię”⁸. Ponad dekadę później, w 1889 r., Bolesław Limanowski w krótkim szkicu zwrócił uwagę głównie na sposób, w jaki Kamiński łączył powstanie z rewolucją społeczną⁹. Za przyjęciem proponowanej ramy analitycznej zdaje się wreszcie przemawiać przekonanie samego Kamińskiego. „Filozof powstania” sugerował bowiem, że tę właśnie część swojego pisarskiego dorobku, którą poświęcił „wojnie ludowej”, uznaje za najważniejszą. W swoich wspomnieniach stwierdził, że praca nad dziełami poświęconymi powstaniu była dla niego istotniejsza niż dokończenie książki o filozofii ekonomii materialnej, którą pisał w tym samym czasie¹⁰.

Celem artykułu jest interpretacja teorii wojny ludowej Kamińskiego jako koncepcji politycznej, rozumianej zarówno jako argument w sporach politycznych połowy lat czterdziestych XIX w., jak i jako konkretna idea, zmierzająca ku modernizacji i upodmiotowieniu polskiego społeczeństwa. Takie ujęcie wydaje się zasadne przede wszystkim dlatego, że Kamiński w swoich pismach akcentował głównie „etap przygotowawczy” powstania, a jednocześnie przestrzegał przed zbytnim zagłębianiem się w „prawidła sztuki wojennej”, zwłaszcza takiej, która lek-

⁵ *DzienPozn* 1866, s. 4.

⁶ *RTH-L* 1866, s. 335–337. Autor nekrologu streścił *Prawdy żywotne*, sugerując tym samym, że było to najważniejsze z dzieł zmarłego.

⁷ J.N. Janowski do W. Kosińskiego [kopia listu], 26 stycznia 1877, BJ, sygn. 3685/4, k. 268.

⁸ W. Kosiński do J.N. Janowskiego, 3 lutego 1877, BJ, sygn. 3685/4, k. 128.

⁹ „Pobudka” 1889, s. 25–26.

¹⁰ *KAMIŃSKI* 1951, s. 25. W tym kontekście trudno zgodzić się z Walickim, wedle którego najistotniejsze dzieło Kamińskiego to dwutomowa praca o filozofii ekonomii materialnej; vide *WALICKI* 2009, s. 124.

ceważyłaby różnice między „wojskiem a ludem walczącym”¹¹. W pierwszej części moich rozważań umieszczam „filozofa powstania” w szerokim kontekście epoki, wskazując na skutki wyłonienia się nowego typu armii obywatelskiej na przełomie XVIII i XIX w. dla życia politycznego oraz na nowe pytania, z którymi wiązało się dążenie do umasowienia polskiego ruchu powstańczego. Następnie zestawiam Kamięńskiego z pozostałymi protagonistami sporów lat 1843–1845, głównie z Karolem Stolzmanem i Ludwikiem Mierosławskim, wskazując na specyficzne cechy jego politycznego stanowiska. W końcowych akapitach sumuję omawiane dyskusje oraz argumentuję, że oryginalny wkład Kamięńskiego do polskiego myślenia o masowej mobilizacji może być traktowany jako polityczna strona jego „filozofii twórczości”.

Pragnę podkreślić, że z uwagi na ograniczenia, które narzuca konwencja artykułu, nie będę drobiazgowo analizował wizji powstania autorstwa Kamięńskiego przedstawionych w późniejszym okresie jego twórczości, gdy wciąż operował pojęciem wojny ludowej, ale nadawał mu inny sens, a także wypowiadał się w innym kontekście, popierając swoiste „wzmożenie patriotyczne” u progu lat sześćdziesiątych XIX w. W wydanym pośmiertnie w 1866 r. przez Agatona Gillera tekście *Wojna ludowa* Kamięński cytował co prawda swoje wcześniejsze prace, ale jednocześnie odzegał się od niektórych głoszonych wcześniej poglądów, np. afirmując dyscyplinę kosztem spontaniczności ruchu¹². Co więcej, sam Kamięński po wyjeździe w 1851 r. do Szwajcarii nie bez powodu zmienił swój dotychczasowy pseudonim na „X.Y.Z.”¹³, symbolicznie odcinając się od części dawnych przekonań.

W ramach prowadzonych analiz przyświecają mi określone pryncypia metodologiczne, zaczerpnięte zarówno z dominującej obecnie w kręgach anglosaskich badań nad dziejami idei politycznych tradycji szkoły Cambridge, jak i z dorobku niemieckiej *Begriffsgeschichte*, której najwybitniejszym przedstawicielem był Reinhart Koselleck. Mimo znacznych różnic pomiędzy tymi zestawami propozycji metodologicznych ich cechą wspólną jest niewątpliwie przekonanie o nieustannej zmienności, a wręcz pewnej przygodności nie tylko treści, lecz także samych form politycznego myślenia (np. pojęć czy środków ekspresji). Z tych powodów badacze starający się łączyć oba podejścia koncentrują się nie tyle na ocenie danych idei, ich racjonalności czy realizowalności, ile raczej na tym, dlaczego i w jaki sposób w danym momencie historycznym określone koncepcje znajdowały takie, a nie inne sposoby artykulacji, z jaką intencją były formułowane i jaką pełniły funkcję. Są to zatem tradycje metodologiczne, w których pogłębiona, kontekstualna analiza histo-

¹¹ KAMIĘŃSKI 1844, s. 236–237, 278.

¹² KAMIĘŃSKI 1866, s. 6–11.

¹³ W taki sposób Kamięński podpisywał nie tylko swoje prace z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, lecz także listy. Vide X.Y.Z. do redakcji „l’Espérance”, [b.d., połowa XIX w.], Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, sygn. 1109/I [bez paginacji]; podobnie podpisał wiele listów do Karola Królikowskiego z tego okresu, vide BCz, sygn. 6914. Janowski w jednym ze swych artykułów drwił, że „XYZ zmienia peryodycznie nie tylko nazwiska przybrane, ale i opinie swoje” (za: BJ, sygn. 3660/V, k. 137; artykuł zawierający ten cytat ukazał się w DemPol 1860).

ryczna zastępować ma wszelkie prezentystyczne przesądzenia i — na tyle, na ile to możliwe — także osobiste sympatie badacza.

POLITYCZNY WYMIAR MASOWEJ ARMII

Pojęcie „wojny ludowej”, a zwłaszcza związana z nim wizja armii nowego typu, w czasach Kamieńskiego posiadało już długą tradycję sięgającą czasów starożytnych. W okresie nowożytnym Maurycy Saski wezwał (w 1732 r.) do organizacji powszechnego poboru we Francji¹⁴. Idee te były obecne również w dobie wojny siedmioletniej, kiedy starano się zreorganizować częściowo hierarchię militarną, a także wprowadzić nowe sposoby rekrutacji żołnierzy¹⁵. Refleksję nad tą koncepcją rozwijano następnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. w pismach niektórych francuskich wojskowych. Szukając przykładów tego typu wojska w starożytności, wskazywali oni, że armia obywatelska pełni funkcje nie tylko militarne, lecz także polityczne i edukacyjne. W przeciwieństwie bowiem do armii zawodowej wojsko złożone z obywateli żołnierzy przepelnione jest duchem patriotyzmu, ponieważ wojna staje się wówczas sprawą wszystkich warstw społecznych¹⁶. Wskazaną problematyką interesowali się także najwięksi filozofowie oświecenia, jak Immanuel Kant czy Jean Jacques Rousseau. Pierwszy wyrażał przekonanie, że armia zawodowa będzie stopniowo wypierana przez milicję (na wzór szwajcarski), Rousseau natomiast zalecał Rzeczypospolitej, by w walce o zachowanie niepodległości budowała swoje siły zbrojne mobilizując żołnierzy obywateli. Ogólnie myśliciele oświeceniowi, rozważając kwestię armii nowego typu, starali się wyjść poza pewną zewnętrżność, czy też oderwanie obiektywnego państwa od społeczeństwa. Nowoczesne państwo, z ich punktu widzenia, ukonstytuowało się bowiem poprzez monopolizację siły zbrojnej, ale tym samym stworzyło barierę między sobą a resztą społeczeństwa¹⁷.

Pełna realizacja idei żołnierza-obywatela stała się możliwa po 1789 r. W roku 1792 francuska Legislatywa wydała dekret *La patrie en danger*, na który odpowiedzieli nie tylko przedstawiciele burżuazji, lecz także — niespodziewanie dla Legislatywy — tzw. pasywni obywatele i ubodzy proletariusze. W efekcie podczas wojen prowadzonych przez rewolucyjną Francję po raz pierwszy w historii udało się zmobilizować jednorazowo 300 tys. żołnierzy. Implikowało to zgodę na ich obecność w świecie polityki, do czego zresztą żołnierzy zachęcano, np. dostarczając im prasę¹⁸. Pobór powszechny do armii pruskiej, zapoczątkowany w 1814 r., również wzmacniał tendencje demokratyzacyjne. Mobilizacja objęła bowiem grupy, które dotąd były wolne od obowiązków wojskowych (np. mieszkańcy miast); wiązała się

¹⁴ HIPPLER 2008, s. 38.

¹⁵ GUINIER 2014.

¹⁶ HIPPLER 2008, s. 38–44.

¹⁷ STARKEY 2003, s. 21–23; HIPPLER 2008, s. 45.

¹⁸ HAMPSON 1988, s. 145; JAURÈS 1915, s. 153–155, 176.

także z rosnącym przekonaniem, że zapał patriotyczny i chęć oddania życia za państwo (ojczyznę) możliwe są tylko wówczas, gdy obywatel ma realny wpływ na jego sprawy¹⁹. Myśl ta zaczęła konkurować z ideą walki za monarchę, którego skądinąd starano się przedstawiać jako symbol państwa.

Procesy te były z uwagą obserwowane przez ówczesnych komentatorów politycznych i wpływały na polaryzację stanowisk. Konserwatyści, postrzegający armię jako filar tronu, przyglądali się nowemu jej typowi z niepokojem i wrogością. Edmund Burke, współtwórca kanonu konserwatywnego myślenia w wieku XIX, w ramach swych krytycznych uwag na temat rewolucji francuskiej sformułował kilka myśli o armii nowego typu. Drwił z form demokratycznej aktywności żołnierzy, twierdząc, że podejmowane przez nich inicjatywy to „obywatelskie zakłęcia, kluby i festyny”²⁰. Opinia ta przypomina w pewnym stopniu pogląd księcia Adama Czartoryskiego, wedle którego wśród przyczyn upadku powstania listopadowego znalazło się „okrutne klubowładztwo”²¹, choć w jego przypadku słowa te odnoszą się nie do armii, a raczej do rozdrobnienia sceny politycznej w okresie powstania, a zwłaszcza — do działalności Towarzystwa Patriotycznego.

Wszystkie te idee i zjawiska wywierały znaczący wpływ na procesy demokratyzacji w wydaniu polskim. Co prawda uchwalonego przez sejm w 1789 r. stutysięcznego etatu wojska nie udało się wprowadzić, ale wojny z lat 1792–1794 wiązały się bez wątpienia z udziałem żołnierzy wywodzących się ze wszystkich stanów. W 1800 r. Józef Pawlikowski wspólnie z Tadeuszem Kościuszką napisali kanoniczną dla polskiej tradycji myślenia o masowej mobilizacji pracę *Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość?*, w której stwierdzali, że Polacy nie mogą liczyć na wsparcie mocarstw europejskich i muszą bazować na własnych siłach i zasobach. Była to w istocie pierwsza na gruncie polskim koncepcja zniesienia podziału na sferę cywilną i militarną²².

Kolejne ważne zmiany w myśleniu o masowej armii pojawiły się w czasie powstania listopadowego. Adam Gurowski i Maurycy Mochnacki na łamach „Nowej Polski” postawili pytanie: „Czemu masy nie powstają?”. Wskazywali, że jedynie połączenie insurekcji z socjalną rewolucją może służyć „ratowaniu ginącej ojczyzny”²³. Wydaje się, że koncepcję „wojny ludowej” Kamieńskiego można traktować jako próbę udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie. Od Mochnackiego zresztą Kamieński zaczerpnął motto „prawd żywotnych”: „Lud wie, że jest, i tą wiedzą skruszy obce jarzmo”²⁴.

¹⁹ FREVERT 2004.

²⁰ BURKE 2008, s. 295

²¹ GADON 1957, s. 140; ŻALIŃSKI 1990, s. 18.

²² PAWLIKOWSKI 1967.

²³ NP 1831, s. 2–3.

²⁴ Słowa te pochodzą z dzieła: MOCHNACKI 1863, s. 3.

Z kolei Józefat Bolesław Ostrowski wskazywał na łamach „Kuriera Polskiego”, że umasowienie polskiego ruchu niepodległościowego powinno wynikać z tego, że „dziś lud, a raczej jego reprezentanci, zdobyli wyższość nad władzą, nad prawami, nazwanymi boskimi”. Jednocześnie zauważał, że nie ma w Polsce niebezpieczeństwa związanego z powtórzeniem się krwawych wydarzeń rewolucji francuskiej, gdyż polska rewolucja będzie „tworzyć”, a nie „wywracać”²⁵. Do tych problemów powróci także Kamiński w latach czterdziestych. Wśród poglądów i osób politycznie aktywnych w czasie powstania listopadowego, które wywrzeć mogły na niego przemożny wpływ, wymienić należy jeszcze Jana Olrycha Szanieckiego i jego projekt pospolitego ruszenia. W sejmie powstańczym porównywał on wprost pańszczyznę do niewolnictwa i optował za pospolitym ruszeniem złożonym z ludu²⁶. Zawarte w *Katechizmie demokratycznym* Kamińskiego zdanie: „Prawdziwe Powstanie Polskiego Narodu jest całe powstanie wszystkiego Ludu” mogło być dla ówczesnych czytelników jasnym nawiązaniem do koncepcji Szanieckiego²⁷.

Wkrótce po upadku powstania, w rezultacie gwałtownych debat prowadzonych w Paryżu w 1832 r., wyłoniło się Towarzystwo Demokratyczne Polskie, które podczas swojego trzydziestoletniego istnienia wprowadziło do polskiego języka politycznego wiele nowych idei i pojęć. Najważniejsze z nich znajdowało się w samej nazwie ugrupowania — demokracja. Po 1831 r. pojęcie to rozumiano coraz częściej nie jako jedną z trzech możliwości zorganizowania władzy politycznej (jak w okresie przednowoczesnym), lecz jako określoną ideologię polityczną, w ramach której władza ludu (wszechwładztwo) była tylko jednym z elementów²⁸.

Pierwsza połowa lat trzydziestych XIX w. charakteryzowała się obfitością sporów i rozłamów, a toczone wówczas dyskusje wniosły nowe elementy do koncepcji powstania. 12 września 1832 wszyscy przedstawiciele TDP podpisali proklamację „Do obywateli-żołnierzy”. Szczególnie znaczące w tym kontekście jest pojęcie „obywatela”, demokraci adresowali bowiem tę odezwę do chłopów i opublikowali ją z określoną intencją, zmierzali do utworzenia w polskim ruchu niepodległościowym nowego typu armii²⁹. Innym istotnym wkładem w refleksję nad taką armią było słynne przemówienie Tadeusza Krępowieckiego, wygłoszone podczas obchodów drugiej rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Poszukując przyczyn fiaska

²⁵ KP 1830, s. 1860–1861.

²⁶ LIMANOWSKI 1911, s. 29–48.

²⁷ KAMIŃSKI 1845a, s. 34.

²⁸ W dyskursie francuskim, mającym w epoce ogromny wpływ na polskie myślenie polityczne, zainteresowanie demokracją wynikało z kultu starożytności silnie obecnego w propagandzie rewolucji francuskiej. Wedle Pierre’a Rosanvallon’a utożsamienie demokracji z nowoczesnym i egalitarnym społeczeństwem pojawiło się dopiero po 1814 r. (ROSANVALLON 1996). W kontekście polskim bardziej nowoczesne pojmowanie demokracji pojawia się już w słowniku Samuela Lindego, który wskazywał, że demokracja to nie tylko jeden ze sposobów organizacji władzy politycznej, lecz także ideologia polityczna mająca swych zwolenników — demokratów (vide LINDE, I, 1807, s. 418).

²⁹ „T.D.P.” 1832, s. 33–43.

zbrojnego zrywu na gruncie analizy społeczno-ekonomicznej, mówca wskazał, że w polskiej historii istnieje długa tradycja opresji wobec chłopów. Krępowiecki pozytywnie odniósł się do powstań kozackich, a ich dowódców porównywał do Spartakusa³⁰. Przemówienie, wygłoszone po francusku, wywołało skandal w kręgach polskiej emigracji i niespełna dwa miesiące później, skądinąd na własne życzenie, Krępowiecki został wykreślony z szeregów TDP³¹. Przytaczam wszystkie te szczegóły, by ukazać warunki, w jakich w polskiej myśli politycznej rodziła się idea armii nowego typu. Klęska wszelkich zbrojnych usiłowań podejmowanych do 1834 r.³² sprzyjała procesowi ciągłego formowania tej idei.

Stwierdzić jednak należy, że do połowy lat trzydziestych XIX w. protagoniści sporów toczonych w kręgach lewicowych i demokratycznych uzyskali względny konsensus, że konieczne jest umasowienie armii poprzez włączenie w jej szeregi tych grup społecznych, które dotąd pozostawały poza nawiasem polityki. Natomiast na rozstrzygnięcia czekały pytania, na jakie ekonomiczne i polityczne ustępstwa wobec klas ludowych należy pójść, by ruch niepodległościowy realnie umasowić, jaka powinna być forma wojny o niepodległość, jak zorganizować władze w czasie powstania i wiele innych. Tego typu problemy rozpały dyskusje w połowie lat czterdziestych.

WOJNA REGULARNA, PARTYZANTKA CZY WOJNA LUDOWA?

Kamiński nie był bezpośrednim uczestnikiem wspomnianych dyskusji, także dla niego swoiście pojmowana „demokracja” stała się jednak ramą organizującą myślenie polityczne. Ten urodzony w 1813 r. w Warszawie pisarz polityczny przyszedł na świat w rodzinie szlacheckiej o tradycjach patriotycznych. Mając siedemnaście lat, ukończył liceum w Warszawie i tam też, na dwa miesiące przed wybuchem powstania, podjął studia prawnicze. Naukę przerwał mu wybuch insurekcji listopadowej, w czasie której wstąpił do wojska i został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Po zakończeniu walk nie udał się na emigrację, lecz powrócił do dzierzawionego przez ojca majątku Ruda koło Chełma. Kształtował zatem swój światopogląd w zupełnie odmiennych warunkach niż polscy wychodźcy polityczni.

Emigracyjne koncepcje polityczne przenikały na ziemię polskie z pewnym opóźnieniem. Kamiński po raz pierwszy na pojęcie „demokracji” natknął się w negatywnym kontekście i był wobec niego raczej krytyczny. Wedle jego relacji podczas powstania listopadowego nikt nie znał pojęcia „demokracja”³³, a on sam

³⁰ KRĘPOWIECKI 1954, s. 148–162.

³¹ KALEMBKA 1966, s. 31.

³² Vide KNAPOWSKA 1948.

³³ W kontekście przytoczonego powyżej *Słownika* Lindego, a także faktu, że w czasie powstania ukazywały się takie dzieła, jak np. tłumaczenie Benjamina Constanta, trudno uznać tę opinię Kamińskiego za w pełni wiarygodną, zwłaszcza w odniesieniu do świadomości ówczesnych elit politycznych.

natrafił na nie po raz pierwszy dopiero w roku 1837, kiedy to na „demokratów” spadły oskarżenia o podkładanie ognia w związku z częstymi podpaleniami, do których dochodziło w tamtym czasie na Lubelszczyźnie³⁴. W latach trzydziestych XIX w., jak wspominał, miał dość pogardliwy stosunek do emisariuszy wysyłanych na ziemię polskie przez TDP, oskarżał ich o podburzanie chłopów przeciwko szlachcie³⁵. Jeszcze w 1839 r. był przekonany, że zasada walki o niepodległość wystarcza sama w sobie i nie wymaga istnienia żadnych stronnictw politycznych czy głębszego uzasadnienia ideologicznego³⁶.

Kolejne lata przyniosły wyraźną zmianę światopoglądu Kamińskiego. Stopniowo formułował on zespół przekonań, które opisywały rzeczywistość w coraz bardziej wyrafinowanych kategoriach politycznych. Nabierał również przekonania, że przyszłość może się jakościowo różnić od teraźniejszości, a zarazem dochodził do wniosku, że wytworzenie tej nowej jakościowo przyszłości wymagać będzie zastosowania zupełnie nowych form działania³⁷. W 1840 r. rozpoczął wymianę listów z przedstawicielami Hotelu Lambert, co może być symbolicznie uznane za początek uczestnictwa myśliciela z Rudy w życiu politycznym³⁸. Książę Adam Czartoryski w liście z 22 sierpnia 1840 zachęcał Kamińskiego do współpracy, w następujących słowach wyznaczając go na zarządcę okręgu (czyli Lubelszczyzny) w czasie planowanego powstania: „dowody jego przezornego działania [...] za nadejściem chwili pozwolą mu, jako jednemu z celniejszych i zasłużeńszych w obrębie swoim, stanąć na jego czele”³⁹.

Niebawem Kamiński zmienił jednak swoje sympatie polityczne. W 1841 r. zerwał z Hotelem Lambert i zwrócił się ku obozowi demokracji. Jego zwrot światopoglądowy był efektem lektury artykułu o uwłaszczeniu chłopów zamieszczonego na łamach „Pisma T.D.P.”⁴⁰. Po przeczytaniu tego tekstu uznał, że to właśnie uwłaszczenie jest skuteczną drogą do udanego powstania. W ciągu kolejnych czterech lat znacznie rozwinął i pogłębił to przekonanie, pisał aż pięć poświęconych mu dłuższych prac i szereg mniejszych artykułów. Z punktu widzenia moich rozważań najważniejsze myśli zawierają dzieła: *O prawdach żywotnych narodu polskiego*, *Katechizm demokratyczny, czyli opowiadanie słowa ludowego oraz Stan średni i powstanie*.

Każde z wymienionych dzieł zostało napisane z określoną intencją. *Prawdy żywotne* i *Katechizm demokratyczny* sygnowano pseudonimem Filaret Prawdowski,

³⁴ KAMIŃSKI 1951, s. 4–5.

³⁵ KAMIŃSKI 1951, s. 5–6.

³⁶ KAMIŃSKI 1951, s. 8.

³⁷ Tomasz Kizwalter uważa, że brak oczekiwania, że przyszłość będzie się jakościowo różnić od teraźniejszości, to cecha przednowoczesnych społeczeństw agrarnych; vide KIZWALTER 2014, s. 186.

³⁸ WSZOŁEK 1964.

³⁹ List A. Czartoryskiego [bez adresata], 22 sierpnia 1840, BCz, sygn. 6962, k. 387.

⁴⁰ KAMIŃSKI 1951, s. 10. Chodzi o artykuł Józefa Słowickiego *Środki rewolucyjne: uwłaszczenie* (SŁOWICKI 1840).

co miało sugerować, że ich autorem jest ta sama osoba. Jak wspominał Kamiński *Prawdy żywotne* miały być narzędziem propagandy skierowanym do szlachty, podczas gdy *Katechizm demokratyczny* to znacznie krótsza i uproszczona ich wersja, częściowo zresztą zniekształcona przez wydawców z TDP⁴¹. Oba teksty miały także zapobiec przedwczesnemu wybuchowi powstania poprzez zwrócenie szczególnej uwagi na etap przygotowawczy. Kamiński apelował w tym duchu o powściągnięcie przedwczesnych zamierzeń m.in. do swojego kuzyna, Edwarda Dembowskiego, który rzucił się w wir insurekcyjnych przygotowań⁴². Zupełnie inaczej przedstawiają się intencje, które przyświecały Kamińskiemu przy pisaniu *Stanu średniego i powstania*, gdzie udawał członka rzeczywistego ruchu społecznego i deklarował, że przemawia w jego imieniu. Zmienił także pseudonim, podpisując się tu jako „brat Maciej”, przedstawiciel oddolnej organizacji niepodległościowej — gromady⁴³. W ten sposób wpisał się w dość popularną w tamtych czasach metodę działania pisarzy politycznych, którzy próbowali piórem powoływać do życia ruchy społeczne⁴⁴. W latach czterdziestych XIX w. takie aspiracje mogły wydawać się realne — był to wszak okres znacznego wzmocnienia i rozrostu organizacji niepodległościowych. Ostatecznie wspomniany tekst nie został jednak opublikowany i nie odegrał żadnej roli w toczonych wówczas debatach. Niemniej jest on niezwykle ważnym materiałem dla historyka idei⁴⁵.

Katechizm demokratyczny i *Prawdy żywotne* to istotne głosy w sporach nad organizacją powstania, w których uczestniczyli reprezentanci większości ówczesnych stronnictw politycznych — od Hotelu Lambert aż po radykalną lewicę⁴⁶. Wydaje się jednak, że najistotniejszymi przeciwnikami Kamińskiego w dyskusji, która uformować miała całokształt demokratycznej koncepcji powstania, byli Karol Bogumił Stolzman i Ludwik Mierosławski. Co istotne przebieg dyskusji tych trzech myślicieli był śledzony z uwagą nie tylko przez polskie środowiska demokratyczne, lecz także przez publicystów francuskiej lewicy⁴⁷.

Stolzman wyłożył swoje poglądy na temat organizacji przyszłego powstania w obszernym dziele *Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza*. Część badaczy zajmujących się jego poglądami dostrzega w tym tekście jasno skon-

⁴¹ KAMIEŃSKI 1977, s. 19; KAMIEŃSKI 1951, s. 181–182.

⁴² KAMIEŃSKI 1951, s. IX.

⁴³ KAMIEŃSKI 1982, s. 176–178.

⁴⁴ Wedle niektórych autorów w ten sposób należy rozumieć intencje stojące np. za *Manifestem Partii Komunistycznej* (HERRES 2015, s. 15).

⁴⁵ Warto nadmienić, że mimo odkrycia rękopisu tego tekstu w 1979 r. i wydania go drukiem w roku 1982 *Stan średni* bywa pomijany przez autorów piszących na temat idei Kamińskiego.

⁴⁶ O poglądach Hotelu Lambert w tej kwestii vide ŻALIŃSKI 1990. Z kolei reprezentant kręgów radykalnie lewicowych, Ludwik Królikowski, na łamach swej „Polski Chrystusowej” zamieścił w 1846 r. tekst *Rozbudki powstańcze*, w którym wpisał polską walkę o niepodległość w metafizyczny wymiar odwiecznych zmagania dobra ze złem.

⁴⁷ Z wyraźną sympatią wobec Mierosławskiego spór ten opisywał THOMAS 1848, s. 684.

struowaną wizję ludu w stanie rewolty⁴⁸. Trudno mi zgodzić się z tym stanowiskiem. Adekwatniejsze moim zdaniem są spostrzeżenia tych interpretatorów, którzy dostrzegali, że w *Partyzantce* uwaga autora skupiona jest przede wszystkim na analizie geografii i topografii ziem polskich oraz możliwości wykorzystania jej specyfiki, czy też na wskazaniu zależności wojny partyzanckiej od wydarzeń na terenach białoruskich, litewskich i ukraińskich⁴⁹. Skłonny byłbym widzieć w dziele Stolzmana przede wszystkim rozważania na temat różnych warunków prowadzenia wojny, bez czytelnej analizy politycznego wymiaru powstania. Najogólniej rzecz ujmując, Stolzman był przekonany (podobnie jak Kamiński kilka lat wcześniej), że wojna o niepodległość jako taka nie wymaga żadnej dodatkowej legitymizacji, ponieważ za rzecz naturalną uważał dążenie każdego Polaka do wywalczenia niepodległości dla umiłowanej ojczyzny. Nie rozważał zatem napięć między grupami społecznymi. Z jego punktu widzenia partyzanci wyłonią się z samego pragnienia wyzwolenia Polski i z chęci pracy na rzecz ludzkości⁵⁰. Jedyne fragmenty, w których zwrócił uwagę na społeczny kontekst partyzantki, poświęcone jest analizie okresu przedpowstańczego. Byłyby to, w mniemaniu autora, krótki czas anarchii i rozprężenia: „Jest to zamęt poprzedzający stworzenie; jest starcie się żywiołów, mające przyszyły utworzyć naród”⁵¹. W przeciwieństwie do Kamińskiego Stolzman nie rozwija jednak szerzej refleksji na temat tego okresu.

Bezpośrednim polemistą i recenzentem prac Kamińskiego był Mierosławski, stąd jego koncepcje wymagają szczególnej uwagi. Ten zwolennik bonapartyzmu widział szansę na zwycięskie powstanie przede wszystkim w działaniu umiejętnej strategów. Z kilku powodów w toku gorących sporów udało mu się niemal całkowicie przekonać TDP do swojego stanowiska. Po pierwsze w latach trzydziestych ugrupowanie to odbyło szereg wewnętrznych dyskusji na temat różnych zagadnień związanych z przyszłą wojną o niepodległość Polski. W ich efekcie sformułowano kilka założeń wstępnych, wskazując m.in., że w czasie powstania władza powinna być scentralizowana i energiczna⁵². Stanowisko TDP bliskie było Mierosławskiemu,

⁴⁸ BECKETT 2001, s. 15; WASILEWSKI 2002, s. 24–25. Wasilewski sformułował kilka bardzo krytycznych uwag na temat poglądów Stolzmana i innych lewicowych myślicieli z tego okresu, który tworzyli wizję powstania, określając ich przekonania mianem „skrajnie naiwnej głupoty”. Pozwala to przypuszczać, że autor chyba nie dość uważnie rozpoznał szersze tło prowadzonych debat i rozgrywane za ich pomocą stawki polityczne. Jego uwagi są po części ahisteryczne ze względu na to, że Wasilewski formułował swoje opinie z perspektywy współczesnego badacza dysponującego określoną wiedzą i znającego rezultaty podejmowanych działań. Moim zdaniem znacznie bardziej zasadnym podejściem byłoby postawienie pytania o to, co określili aktorzy chcieli osiągnąć, głosząc pewne tezy w określonym kontekście — np. co oznaczało w pierwszej połowie XIX w. opowiadanie się za wizją nowego typu armii.

⁴⁹ MICHALIKUK 2015, s. 85.

⁵⁰ STOLZMAN 1844, s. 13–14.

⁵¹ STOLZMAN 1844, s. VIII.

⁵² Dyskusje te prowadzono przede wszystkim w „Rozbiorach kwestii”. Sekcje i pojedynczy członkowie TDP przysyłali swe głosy, które następnie były zbierane i podsumowywane przez Centralizację; vide ŻALIŃSKI 1976.

który władzę w razie konfliktu widział jednak jako jednoosobową i dyktatorską. Po drugie przy każdej okazji przedstawiał on siebie jako eksperta od spraw wojskowości. Co więcej twierdził — co pewnie było w dużej mierze przekonujące dla demokratycznego audytorium — że wojna nieregularna, prowadzona metodami partyzanckimi, to antyteza rewolucyjnego porządku i jako taka stanowi apoteozę samowoli szlacheckiej⁵³. W istocie jego koncepcja wojny o niepodległość przewidywała działania ściśle zhierarchizowanej organizacji wojskowej, co nie pozostawiało miejsca na rozważania o politycznym upodmiotowieniu jednostek i grup społecznych zaangażowanych w walkę. Najkrócej rzecz ujmując, Mierosławski był zwolennikiem dominacji szlachty w chwili powstania, uzbrojone masy ludowe, które mogłyby w nim wziąć udział, określał zaś mianem „chmary”, co samo w sobie odbierało im podmiotowość⁵⁴.

Niezwykle istotny dla koncepcji powstańczych Mierosławskiego był jego artykuł, który ukazał się jesienią 1843 r. w kilku numerach „Demokraty Polskiego”. Rozwazał w nim warunki rozwoju demokracji w „stanie normalnym” i „stanie rewolucyjnym”. Jego zdaniem „Tryb manifestowania woli ludowej jest dwojaki: bezpośredni przez delegację i głosowanie, kiedy naród przyszedł do normalnego stanu swobody i równości; przez sprzysiężenie i powstanie, kiedy naród dopiero dąży do stanu normalnego”. Stan nienormalny cechuje się tym, że manifestuje się w nim tylko ta „strona woli powszechnej”, która znajduje „tryb manifestacji”. Sprzysiężenie jest zatem jedynym prawnym pełnomocnikiem i reprezentacją narodu, ponieważ potrafi wywołać zwycięskie powstanie⁵⁵. Rozwijając te założenia, Mierosławski doszedł do wniosku, że sprzysiężenie jest nie tyle organizacją polityczną, ile istotą moralną, która rozplywa się w narodzie. Z uwagi na historyczne uwarunkowania rozwoju Polski musi ono przybrać formę dyktatury, czyli „absolutyzmu demokratycznego”. „Mechanizm jedynie tych rządów jest absolutny. Duch ich mniej zagraża swobodzie obywatelskiej niż najniedołężniejsze parlamentarstwo konstytucyjne”. Innymi słowy powstańcza dyktatura musi poprzedzić wprowadzenie demokracji⁵⁶.

FILOZOFIA POWSTANIA: MOBILIZACJA PRZEZ UPODMIOTOWIENIE

Podobieństwo między Kamięńskim i pozostałymi myślicielami, którzy rozważali przyszłe powstanie z perspektywy demokratycznej, polega na poszukiwaniu wzorców w określonej wizji historii Polski. Jego interpretacje dziejów ojczyźnych przypominają do pewnego stopnia koncepcje historyczne przywoływanego powyżej Krępowieckiego. Zygmunt Poniąkowski słusznie wskazywał, że Kamięński należał do niewielkiego grona ówczesnych polskich myślicieli politycznych, którzy powsta-

⁵³ ŻYCHOWSKI 1963, s. 187.

⁵⁴ LIMANOWSKI 1911, s. 219.

⁵⁵ DemPol, 15 września 1843, s. 14.

⁵⁶ DemPol, 21 września 1843, s. 17–18.

nia kozackie postrzegali jako wojny, a nie — rewolty⁵⁷. Innym historycznym odniesieniem dla „wojny ludowej” była — wedle Kamińskiego — wojna Hiszpanów przeciwko Napoleonowi. W dziejach polskiego ruchu niepodległościowego przykładem tego typu konfliktu miała być bitwa pod Raclawicami⁵⁸.

Mimo podobnych inspiracji historycznych od Stolzmana czy Mierosławskiego Kamińskiego odróżnia jednak silne wyeksponowanie politycznego charakteru „wojny ludowej”. W jego ujęciu odbiegała ona znacznie od zwykłego wojennego rzemiosła — oznaczała bowiem przede wszystkim społeczny akt przebudzenia, wyzwolenia potężnej energii ludu, który jak dotąd pozostawał jedynie pasywną większością⁵⁹. Te wstępne rozstrzygnięcia pociągały za sobą dalsze pytania i refleksje. Jeśli, jak sądził Kamiński, głównym zadaniem „wojny ludowej” jest przebudzenie biernego dotąd ludu, wówczas „wiera ludowa” — w taki sposób tłumaczył on znaczenie słowa „demokracja” — musi inspirować każdego do samodzielnego działania, bo demokracja jako taka jest przecież nieodłącznie związana ze społeczną aktywnością⁶⁰.

A zatem podstawowym celem „wojny ludowej” jest nadanie znaczenia życiu jednostek poprzez ich przebudzenie, czyli polityczne upodmiotowienie. Może się to dokonać nie tylko za sprawą udziału w zbrojnej walce. Kamiński za równie ważne uważał uczestnictwo w strukturach demokratycznych, a nawet udział w aktywnościach dających dostęp do abstrakcyjnych, wyrafinowanych sfer politycznego myślenia, takich jak czytanie książek czy pisanie⁶¹. Warto tu podkreślić, że publiczne głośne czytanie było istotną częścią oddolnych aktywności społecznych w latach czterdziestych XIX w. w różnych częściach Europy. Na przykład we Francji zwolennicy poszczególnych nurtów socjalistycznych spotykali się w warsztatach, w lasach i na łąkach, by odczytywać na głos i dyskutować fragmenty broszur czy książek⁶². Teoretyczna refleksja Kamińskiego w tej sferze była w istocie bliska myśli heglowskiej, ponieważ wedle niemieckiego filozofa polityka nadaje życiu sens w generalnych ramach racjonalizacji procesu historycznego. Zdaniem Hegla ludzie, by realizować swoje cele, integrują się w ramach większych jednostek (jak państwo, naród itp.), w których następnie tworzą przestrzeń politycznego działania⁶³. Osobliwość recepcji tej idei w kręgach lewicowo-demokratycznych Europy Środkowo-Wschodniej wynikała ze specyficznej sytuacji politycznej regionu. Demokraci (np. litewscy, polscy, słowaccy) byli konfrontowani z brakiem niepodległego państwa narodowego i ze szczególnie trudnymi warunkami do organizacji jakiegokolwiek większej jednostki politycznej, która tworzyłaby przestrzeń dla rozwijania demokratycznych

⁵⁷ PONIATOWSKI 1955, s. 68.

⁵⁸ KAMIŃSKI 1844, s. 161–162.

⁵⁹ KAMIŃSKI 1844, s. 151, 197.

⁶⁰ KAMIŃSKI 1845a, s. 96.

⁶¹ KAMIŃSKI 1982, s. 56, 68–69, 119, 152.

⁶² Wspomina o tym np. François Fourn, vide FOURN 2017, s. 205–208.

⁶³ BACZKO 1965, s. 143.

aktywności. Z tego powodu musieli oni szukać rozwiązań alternatywnych wobec istniejących struktur.

Rozważając ów szczególny rodzaj upodmiotowienia przez upolitycznienie⁶⁴, Kamiński proponował tworzenie sieci instytucji, które byłyby w stanie zrealizować tak daleko idące postulaty. Służyć temu miały przede wszystkim kluby rewolucyjne. Jego pogląd na tę kwestię wynikał z ogólnego przekonania, że „armia ludowa” ma zupełnie inne atrybuty niż „armia despotyczna”⁶⁵. W tradycyjnych wojskach państw monarchicznych żołnierskie kluby były czymś trudnym do wyobrażenia i – jak wskazano powyżej — budziły opór konserwatystów, ale w odniesieniu do „armii ludowej” jawiły się jako bardziej realne. Jego zdaniem takie instytucje, jak rady czy kluby wojenne, powinny wręcz w sposób demokratyczny wybierać dowódców⁶⁶. Ludowa armia wedle Kamińskiego nie miała być wyłącznie biernym obiektem, zmobilizowaną „chmarą” słuchającą rozkazów, ale przede wszystkim aktywnym podmiotem. Dowódcy powstania listopadowego nie zdecydowali się jednak na utworzenie tego rodzaju instytucji i dlatego — w opinii Kamińskiego — ten zbrojny zryw zakończył się klęską⁶⁷. Wszelako demokracja, która oznacza rozwój ludowej aktywności, nie powinna ograniczać się do armii. Kamiński wskazywał, że w wyzwolonych regionach chłopci powinni tworzyć wiejskie rady, aby rozwiązywać lokalne problemy, szerzyć patriotyzm i formować milicje⁶⁸. Słowem — odrodzona Polska miała być formowana oddolnie, przez poszczególne jednostki, instytucje i aktywną politycznie armię.

Inny punkt, w którym Kamiński różnił się wyraźnie od pozostałych teoretyków powstania z lat czterdziestych XIX w., to szczególny nacisk na fazę przygotowawczą. Myśliciel z Rudy specjalną rolę na tym etapie wyznaczył tzw. apostołom. Ich aktywność miała mieć charakter zasadniczy, ponieważ już przed wybuchem powstania każdy z jego uczestników powinien przyswoić sobie narodowego ducha⁶⁹. Właśnie szerzenie owego ducha wśród mas powinno być celem działania agitatorów, nazwanych przez niego „apostołami”. Takim apostołem mógł zostać każdy — wymagało to jedynie przyswojenia sobie „słowa ludowego” (np. dzięki lekturze *Katechizmu demokratycznego*) i chęci szerzenia tego słowa. Nie miała to być jednak, co niezwykle istotne, prosta transmisja gotowego już programu politycznego. Gorzka refleksja

⁶⁴ Samuel Hayat, analizując mechanizmy upodmiotowienia i reprezentacji we Francji w dobie Wiosny Ludów, wskazuje, że taka forma upodmiotowienia opiera się przede wszystkim na włączeniu różnych grup społecznych do życia politycznego poprzez dopuszczenie ich do działania w instytucjach przy jednoczesnym zawieszeniu pytania o socjalne identyfikacje. Za szczytowy moment takiego upodmiotowienia uznaje on rewolucję lutową 1848 r., kiedy to w samym Paryżu ok. 100 tys. osób należało do klubów; vide HAYAT 2013, s. 115–135; HAYAT 2015, s. 331–353.

⁶⁵ KAMIĘŃSKI 1844, s. 405, 421.

⁶⁶ KAMIĘŃSKI 1844, s. 283, 415–416.

⁶⁷ KAMIĘŃSKI 1844, s. 415–416.

⁶⁸ KAMIĘŃSKI 1844, s. 380.

⁶⁹ KAMIĘŃSKI 1844, s. 173.

nad działaniami demokratycznych agitatorów lat trzydziestych XIX w. przywiodła Kamińskiego do przekonania, że działalność „apostołów” nie może być biernym przekazywaniem treści, ale twórczą interakcją. Andrzej Walicki słusznie wskazał, że dla Kamińskiego propaganda „skuteczna jest tylko wtedy, gdy ogarnia masy, gdy apostołowie rewolucji mają możliwość stałego konfrontowania treści tego, co propagują, z rzeczywistymi potrzebami i dążeniami mas”⁷⁰.

Aby odpowiednio rozpoznać te potrzeby, apostołowie mogli działać osobno, ale, jeśli byłoby to korzystne, powinni jednoczyć się w ramach gromad⁷¹. Gromady powinny być małe (tak, by ich członkowie znali się nawzajem) i – w przeciwieństwie do różnych wizji grup karbonarskich i paramasońskich, które cieszyły się znacząco popularnością w latach trzydziestych — nie powinny posiadać żadnych sekretnych symboli ani znaków⁷². Członkowie gromad, wedle Kamińskiego, powinni być równi i zjednoczeni zgodnie z zasadami Ewangelii⁷³. W przyszłości, po zakończeniu walk, apostołskie gromady, zbliżone kształtem do znanych z historii rewolucji klubów i rad ludowych, miały przejąć władzę nad krajem⁷⁴. Te koncepcje kreśliły w istocie szkielet horyzontalnego i oddolnego ruchu społecznego, różniący się w poważnym stopniu od promowanej np. przez Mierosławskiego wizji scentralizowanej konspiracji.

Kamiński kładł nacisk na masową propagandę, co odróżnia go zasadniczo od pozostałych teoretyków powstania działających w połowie lat czterdziestych XIX w. Przy tym znacząco umniejszył rolę, którą kręgi emigracyjne mogłyby odegrać w działaniach przygotowawczych; był przekonany, że zadanie wychodźstwa ogranicza się do przemyślenia narodowej przeszłości i przygotowania pewnych rozwiązań, które można by zastosować w okresie walki. Innymi słowy demokracja, owa „wiara ludowa”, powinna wyjść z emigracji, ponieważ sytuacja wychodźców sprzyja wykonywaniu prawdy w toku dyskusji⁷⁵; jego zdaniem rola kręgów emigracyjnych ogranicza się jednak wyłącznie do pobudzenia świadomości narodowej na ziemiach polskich. Po wykonaniu tego zadania istnienie polskich grup emigracyjnych traciło swój sens. Powinny się one wówczas włączyć do ruchu krajowego, rezygnując z aspiracji do przywództwa⁷⁶. Mimo że tak określone zadania miały być wykonane za granicą, ludowa myśl emigracyjna była w istocie polska, miała bowiem wyrastać z polskich realiów. Dlatego też Kamiński przestrzegał przed bezrefleksyjnym przenoszeniem na polski grunt rozwiązań jakobińskich (określanych jako „komunizm”), których przyjęcie wynikało z oporu francuskiej szlachty wobec rewolucji. Co do szlachty polskiej Kamiński był umiarkowanym optymistą, aczkolwiek podkreślał, że „wiara

⁷⁰ WALICKI 1973, s. 528.

⁷¹ KAMIŃSKI 1982, s. 176–177.

⁷² KAMIŃSKI 1982, s. 178–179.

⁷³ KAMIŃSKI 1982, s. 182–184.

⁷⁴ KAMIŃSKI 1982, s. 186.

⁷⁵ KAMIŃSKI 1844, s. 102–103; KAMIŃSKI 1845a, s. III.

⁷⁶ KAMIŃSKI 1844, s. 105–108.

ludowa” powinna przekraczać ograniczenia dawnej myśli szlacheckiej, którą oskarżał również o niepowodzenie dotychczasowych powstańczych zamierzeń⁷⁷. Rozważania te zmierzały do politycznej niezależności ruchu niepodległościowego na ziemiach polskich od kręgów emigracyjnych.

Innym nowym argumentem sformułowanym przez Kamińskiego podczas gorących dyskusji na temat przyszłego powstania było spostrzeżenie, że naród polski nie składa się z dwudziestu milionów patriotów. Podejmował w istocie polemikę nie tylko ze Stolzmanem czy Mierosławskim, lecz także z jedną z głównych tez pracy Pawlikowskiego *Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość?*, w której wykazywał, że w granicach dawnej Rzeczypospolitej żyje około szesnastu milionów ludzi i wyrażał przekonanie, że realna jest mobilizacja półtora miliona żołnierzy⁷⁸. Opinia ta była dość popularna w obozie demokratycznym Wielkiej Emigracji⁷⁹, choć nie można jej traktować jako typowej dla demokratycznego myślenia lat czterdziestych XIX w. W tej kwestii Kamiński był bowiem raczej pesymistą. Wskazywał, że dywagacje na temat ram organizacyjnych czy ładu instytucjonalnego przyszłego powstania nie mają sensu bez uprzedniego przygotowania bazy społecznej. Podczas pisania *Prawd żywotnych* zapoznawał się z postawą mieszkańców wsi i małych miast wobec ewentualnych planów powstańczych⁸⁰, dzięki czemu uświadomił sobie, że bez szerokiej akcji propagandowej sieć konspiracyjna nie odniesie sukcesu, ponieważ może liczyć wyłącznie na bohaterstwo małych grup partyzantów. Ten pogląd był zresztą jednym z powodów pisania *Prawd żywotnych* i innych tekstów, które rozwijały koncepcję „wojny ludowej” właśnie w pierwszej połowie lat czterdziestych XIX w. Jak wspomniano Kamiński próbował w ten sposób przestrzec spiskowców (w tym Dembowskiego) przed wywoływaniem nieprzygotowanego powstania⁸¹.

ANARCHIA CZY CENTRALIZACJA — ROZSTRZYGNIECIA

Na zrekonstruowane tu śmiało propozycje „filozofa powstania”, Mierosławski odpowiedział obszerną recenzją, publikowaną aż w sześciu numerach „Demokraty Pol-

⁷⁷ KAMIEŃSKI 1844, s. 109–111.

⁷⁸ PAWLIKOWSKI 1967.

⁷⁹ Na przykład Wiktor Heltman pisał: „Jest nas dwadzieścia milionów! a któż nas zwycięży, jak powstaniami wszyscy?” (HELTMAN 1965, s. 56).

⁸⁰ KAMIEŃSKI 1951, s. 127.

⁸¹ Stąd opinia Witolda Wasilewskiego, według którego w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. przewidywana liczba partyzantów rosła wraz z przesuwaniem się od prawej ku lewej stronie sceny politycznej, jest zaskakująca. Co więcej, formułując argumenty na poparcie tej tezy, Wasilewski tylko raz wymienia Kamińskiego, pisząc, że autor *Prawd żywotnych* nie wchodził w tak daleko idące spekulacje (vide WASILEWSKI 2002, s. 19). Moim zdaniem rozważania na temat możliwości mobilizacyjnych stanowią istotną część refleksji Kamińskiego, a jego pogląd na ten temat, jak wskazano, był pesymistyczny.

skiego”, a następnie wydaną drukiem w formie osobnej broszury. Zwolennik idei „absolutyzmu demokratycznego” zdawał się dążyć do przelicytowania Kamińskiego w krytyce szlachty jako stanu. Co więcej traktował on jako anarchiczne wszelkie formy życia politycznego znane z czasów dawnej Rzeczypospolitej.

Wedle Mierosławskiego nieuprawnione jest myślenie o jakiegokolwiek „misji niewoli”, która mogłaby skłonić choćby część szlachty do dobrowolnego zrzeczenia się własności i przywilejów. Przypominał, że w 1831 r. szlachta umyślnie sabotowała wszelkie radykalne posunięcia, które zagrażałyby jej pozycji. Działo się tak, ponieważ „żaden stan, żadna kasta nie rozwiązuje się z własnego szlachetnego natchnienia, na samej sobie nie popełnia dobrowolnego samobójstwa; owszem broni nieraz swojego jestestwa ślepo i zapamiętale, jak to wszystko co życie własne uratować pragnie”⁸². Polemista Kamińskiego prognozował, że bez sprężystej, scentralizowanej władzy powstanie upadnie z powodu działania żywiołów kontrrewolucyjnych.

W perspektywie Mierosławskiego nie mieściło się przekonanie o możliwości wywołania powstania bez sprzysiężenia, które mogłoby nim kierować. Drwił z Kamińskiego, który rolę organizacji niepodległościowej sprowadzał jedynie do etapu przygotowawczego: „Na hasło przezeń dane, w mgnieniu oka cała Polska duchowo dziś walcząca powstanie; do ludu zstąpi, i do boju go poprowadzi, bez poprzedniej jakiegokolwiek zmowy i organizacji: tak dalece, niewola i propaganda usposobi ją i oświeci”⁸³. Według krytyka *Prawd żywotnych* zasadniczą rolę sprzysiężenie ma odegrać nie przed wybuchem powstania, ale w trakcie walk. Bez scentralizowanej władzy „wszystko będzie działać samopas”, wyłoni się „masa grupiek, systematów i doktryn”, spory wywołają zniechęcenie⁸⁴. W efekcie takiego rozumowania Mierosławski wysuwał wobec Kamińskiego zarzut anarchii: „Jeżeli z natury rzeczy anarchia jest koniecznym każdego rewolucyjnego ruchu stanem, nie mniej konieczną rzeczą zneutralizowanie szkodliwych jej skutków”, ponieważ „w normalnym społeczeństwie stanie, rząd jest jedynym środkiem urzeczywistnienia myśli narodu”⁸⁵.

Nie postulując utworzenia rządu, autor *Prawd żywotnych* wielką rolę przypisał spontanicznie tworzonemu klubom. „Nie lęka się przeto [Kamiński — P.K.] zostawić masom najzupełniejszą samodzielność, a wpływ i działanie władzy ogranicza wpływem i działaniem klubów, które ją strzec i nadużycia jej karcic mają”⁸⁶. Tkwi w tym jednak zasadnicze niebezpieczeństwo, ponieważ owe kluby mogą „stać się w ręku szlachty narzędziem szkodenia sprawie ogólnej”. Ta linia argumentacji ostatecznie prowadzi Mierosławskiego do konkluzji, że — wbrew przekonaniom Kamińskiego — czas zbrojnej walki o niepodległość nie jest okresem gwałtow-

⁸² DemPol, 26 kwietnia 1844, s. 141–143.

⁸³ DemPol, 2 maja 1844, s. 145.

⁸⁴ DemPol, 2 maja 1844, s. 145.

⁸⁵ DemPol, 2 maja 1844, s. 146.

⁸⁶ DemPol, 2 maja 1844, s. 147.

nej demokratyzacji, a wręcz przeciwnie: „chwila walki nie jest chwilą swobodnego rozwijania się wszystkich żywiołów, wszystkich pierwiastków, wszystkich pojęć i myśli; ale tylko tego żywiołu, tego pierwiastku, tej myśli i tych pojęć, które zwycięstwo zapewniają”⁸⁷.

Kamiński nie mógł już kontynuować sporu, ponieważ w 1845 r. został aresztowany, a w 1846 r. zesłany na trzy lata do Wiatki. Za swoiste podsumowanie dyskusji można jednak uznać drukowany w częściach na łamach „Demokraty Polskiego” w styczniu 1846 r. artykuł *Jeszcze kilka słów o władzy w przyszłym powstaniu*. W pierwszej jego części anonimowy autor starał się polemizować z zarzutem „anarchii”, który przeciwnicy demokracji podnosili przeciwko jej zwolennikom. Wbrew ich opiniom dowodził, że władzy w powstaniu nie można — jak u Mierosławskiego — powierzyć jednej osobie, ale nie może też jej sprawować zgromadzenie nazbyt liczne. Za optymalną uznał zatem kilkuosobową dyktaturę reprezentującą „myśl i interesy narodu”. Wszelkie odrębne stowarzyszenia musiałyby uzyskać zgodę władz na działanie⁸⁸. W dalszej części artykułu pojawiło się czytelne odwołanie do „wojny ludowej” Kamińskiego. Autor tekstu pisał, że są tacy, którzy chcą „rozzucić po całym kraju kluby, przez któreby opinia publiczna niezawisłe od rządu wyrabiać się, na wodzy go trzymać, a w potrzebie zburzyć mogła; chcą jeszcze aby podrzędne władze nie były pod wpływem władzy naczelnej, ale samego narodu. Dodawszy do tego nieograniczoną wolność druku, ostrzegającą o każdym władzy zboczeniu, sądzą iż zabezpieczymy się od jej nadużyć i nie dozwolimy zgubnych popełniać błędów”⁸⁹. W konkluzjach kolejnych części wskazywano, że władza powstańcza nie może być osłabiana przez intrygi sejmikowe, druki i kluby, ponieważ utonęłyby w szlacheckiej anarchii⁹⁰.

Ostatecznie więc najważniejsze z ówczesnych środowisk demokratycznych, czyli TDP, opowiedziało się w dużej mierze za tezami i koncepcjami Mierosławskiego. Przymuszczalnie część argumentów sformułowanych przez polemistów Kamińskiego można by było jednak osłabić tezami zawartymi m.in. na łamach niewydanego drukiem *Stanu średniego* oraz w tych fragmentach jego prac, w których próbuje on analizować kompozycję niejednorodnego przeciwieństwa ludu i wskazywać na jej konsekwencje⁹¹. Odpowiedzią zatem mogłoby być, z jednej strony, zaangażowanie „stanu średniego” w powstanie, z drugiej natomiast — instytucja terroru.

Kamiński zdawał sobie sprawę, że opresja wobec chłopów czyniła masowe powstanie prawie niemożliwym, ponieważ próba restytucji Polski w tych warunkach mogłaby wywołać rzeź szlachty⁹². Jak stwierdził: „Raz rozpuszczone zawistne uczu-

⁸⁷ DemPol, 2 maja 1844, s. 147.

⁸⁸ DemPol, 17 stycznia 1846, s. 109–110.

⁸⁹ DemPol, 31 stycznia 1846, s. 117.

⁹⁰ DemPol, 31 stycznia 1846, s. 118.

⁹¹ KAMIĘŃSKI 1959, s. 348

⁹² KAMIĘŃSKI 1844, s. 60, 68.

cia ludu mogą nie znać granic, a rewolucja nie ma przeciwko takiemu wyuzdaniu środków, bo musi oprzeć się na ludzie i nie może przeciwko niemu postawić żadnej siły zbrojnej, która by go wstrzymała⁹³. Do pewnego stopnia problem ten rozwiązywały planowane reformy ekonomiczne — lud wiejski miał być wszak jedyną warstwą społeczeństwa, która mogła materialnie zyskać na powstaniu⁹⁴. Sytuacja tej warstwy była w związku z tym, zdaniem Kamińskiego, odwrotna niż położenie szlachty, która w konsekwencji walki o niepodległość powinna stracić większość tego, co posiada.

W tym punkcie autor *Prawd żywotnych* napotkał na trudny do ominięcia problem przymusu rewolucyjnego. Mimo wiary w zbawczy wpływ rozbiorów na polityczne zapatrywania szlachty był świadomy, że nie każdy reprezentant tego stanu skłonny będzie pozbyć się majątku i przywilejów. Implikowało to, jego zdaniem, istnienie rewolucyjnego terroru, który służyć miał nie tylko jako narzędzie przymusu przeciwko wyższym warstwom, lecz także odwieść lud od rzezi poprzez nadanie owemu terrorowi zinstytucjonalizowanej formy⁹⁵. Dla szlachty, zwłaszcza obcującej z „zawziętym” ludem, lepszym rozwiązaniem byłoby jednak spalić dwory i pałace oraz przywdziać chłopską sukmanę, niż igrać z rewolucyjnym ogniem⁹⁶. Odnośnie do problematyki terroru interesującą w kontekście Kamińskiego uwagę sformułował James H. Billington, który w swojej książce analizuje problem rewolucyjnego terroru w szerszym, europejskim kontekście. Porównując przypadek polski i włoski oraz powołując się także na bohatera niniejszego artykułu, wskazał, że „Polacy stali się bardziej nawet niż Włosi innowacyjni w użyciu rewolucyjnej przemocy⁹⁷”. Potwierdza to, że idee Kamińskiego były w tym zakresie nad wyraz oryginalne.

W przeciwieństwie do wielu współczesnych sobie myślicieli Kamiński zwracał także uwagę na tzw. stan średni, do którego zaliczał ludzi znajdujących się „pomiędzy” dworem a wsią (oficjalistów dworskich, szlachtę zaściankową), a także mieszkańców miast i miasteczek. W przyszłym powstaniu miasta miały natchnąć lud, ale nie mogły działać samodzielnie, ponieważ nie miały wystarczających sił i środków. Ich rola mogła być jednak znacząca, ponieważ często mieściły siedziby władz zaborczych. Co więcej wybuch powstania w miastach stanowiłby swoistą demonstrację dla ludu wiejskiego⁹⁸, a pojedynczy przedstawiciele stanu średniego — ale nie tylko szlachta, jak chciałaby część interpretatorów Kamińskiego⁹⁹ — mogliby stawać na czele lokalnych grup i inspirować powstańcze wystąpienia. Przewidywany udział

⁹³ KAMIŃSKI 1982, s. 188.

⁹⁴ KAMIŃSKI 1982, s. 77.

⁹⁵ KAMIŃSKI 1845a, s. 38, 56; KAMIŃSKI 1982, s. 192.

⁹⁶ KAMIŃSKI 1982, s. 196.

⁹⁷ BILLINGTON 1980, s. 170 (tłum. autora).

⁹⁸ KAMIŃSKI 1844, s. 217–226.

⁹⁹ Moim zdaniem nazbyt upraszczającą opinię, że zgodnie z ideą Kamińskiego jedynie szlachta zdolna była stanąć na czele powstania, sformułowali: FILIPOWICZ 1980, s. LI; ŻALIŃSKI 1976, s. 268.

tych grup nie pozwala na identyfikację koncepcji „wojny ludowej” z „wojną chłopską”¹⁰⁰ — tym bardziej że Kamiński zdawał się zaliczać do „ludu” także drobną szlachtę¹⁰¹.

Jak wspominałem aresztowanie uniemożliwiło Kamińskiemu kontynuację dyskusji z emigracyjnymi demokratami. Co więcej niespełna miesiąc po sumującym tę problematykę artykule w „Demokracji Polskiej” doszło do rabacji galicyjskiej, która rozbiła w zarodku powstanie organizowane wedle demokratycznych pryncypiów. Późniejsze wydarzenia, jak Wiosna Ludów i dojście do władzy we Francji Napoleona III, doprowadziły nie tylko do instytucjonalnej dekompozycji TDP¹⁰², lecz także do sporych zmian w politycznym imaginariu. Sam Kamiński natomiast uznał po powrocie z zesłania, że słusznie przestrzegał przed nieprzygotowanym powstaniem i ocenił klęski lat 1846–1848 jako rezultat przedwczesnej decyzji o wybuchu powstania. Z drugiej strony antypiskowe nastroje charakterystyczne dla lat pięćdziesiątych były dla niego czymś jeszcze gorszym, dlatego z entuzjazmem zareagował na wieści o zjednoczeniu Włoch, poparł też „rewolucję moralną” początków lat sześćdziesiątych XIX w. W tekście *Wypadki warszawskie* zachwycony pisał: „Już nie garstka polska duchownie za ojczyznę walcząca, pośród całej Polski martwej i bezwładnej, na widownię polityczną wstępuje, ale cała Polska sobą zaczynająca władnąć!”¹⁰³. Słowa te zdają się sugerować, że we wzmożeniu patriotycznym, które poprzedziło powstanie styczniowe, dostrzegł do pewnego stopnia zapowiedź wojny ludowej. Był to swoisty epilog rozważań z lat czterdziestych, choć sama koncepcja „wojny ludowej” uległa już u Kamińskiego dość zasadniczej zmianie, a dokonane uwłaszczenie włościan zupełnie zmieniło społeczny kontekst dywagacji.

KONKLUZJE

Ramą myślenia politycznego Kamińskiego była bez wątpienia demokracja („wiara ludowa”). Można stwierdzić, że w zasadzie jego koncepcja „wojny ludowej” (zwanej niekiedy „wojną powszechną” lub „powstaniem wszystkiego ludu”) była wynikiem swoistej demokratyzacji samego myślenia o wojnie, opisywanej przez innych myślicieli jako „partyzantka” czy „wojna narodowa”. Podporządkowując swoje polityczne myślenie tym kategoriom, Kamiński do dyskusji o powstaniu wniósł kilka istotnych argumentów. Wyróżniało go przekonanie, że grupy emigracyjne nie powinny przewodzić polskiej wojnie o niepodległość, oraz idąca za tym odmowa uczestnictwa w organizowaniu działań zbrojnych bez uprzedniego przeprowadzenia szerokiej akcji propagandowej w kraju. Akcja ta, co warto podkreślić, miała się znacznie różnić od działań podejmowanych przez emisariuszy z TDP, ponieważ rela-

¹⁰⁰ Taką tezę sformułował PEPEŁOWSKI 1961, s. 70.

¹⁰¹ Vide TRENCSENYI, JANOWSKI, BAAR, FALINA, KOPECEK 2016, s. 159.

¹⁰² Działalność TDP po przeniesieniu Centralizacji do Londynu opisuje RZADKOWSKA 1971.

¹⁰³ „Prawda” 1861, s. 104.

cja „apostołów” i ludu powinna być wzajemna, a nie polegać jedynie na głoszeniu przygotowanego wcześniej programu. Oprócz tego specyficzną cechą Kamińskiego na tle pozostałych protagonistów sporu był brak zasadniczych uprzedzeń wobec miast i ich mieszkańców. Przeciwnie — myśliciel z Rudy był przekonany, że miasta mają do odegrania może nie kluczową, ale na pewno dość istotną rolę, a w wojnę ludową realnie zaangażowane miały być wszystkie stany i grupy społeczne. Wreszcie jego uwagi na temat rewolucyjnego terrorku uznać można za ciekawe także w szerszym, europejskim kontekście.

Szczególnie interesująca jest jednak wielopoziomowa wizja upodmiotowienia biernej uprzednio części społeczeństwa, którą uznać należy za nieodłączny fragment politycznych rozważań o „wojnie ludowej”. Upodmiotowienie to dotyczy miało oczywiście dużych grup społecznych, obecne w wizji wojny ludowej wątki kolektywistyczne nie stłumiły jednak pierwiastka indywidualistycznego. Zgodnie z ideą Kamińskiego emancypacja rozpoczyna się w chwili wkroczenia do sfery politycznej tych jednostek, które dotąd były z niej wykluczone i dokonuje się np. poprzez czytelnictwo lub uczestniczenie w zebraniach lokalnych rad czy klubów. Powyżej tego najbardziej podstawowego poziomu upodmiotowienie dotyczyło także wojsk powstańczych; pojedynczy żołnierze mieli dysponować pełnym prawem do uczestnictwa w życiu politycznym, a nawet do demokratycznego wybierania własnych dowódców. Kolejnymi instancjami upoważnionymi do ingerowania w życie polityczne miały być tworzone przez agitatorów („apostołów”) gromady oraz rady i milicje formowane spontanicznie w miejscach, z których wycofał się wróg. Na jeszcze wyższych poziomach sam lud, przetworzony dzięki działaniom politycznym i reformom ekonomicznym, miał się upodmiotowić w narodzie, naród zaś — w stosunkach międzynarodowych oraz w ramach „bytu niepodległego”. Odrębnych rozważań wymagałaby próba odpowiedzi na pytanie, na ile ów „byt niepodległy” można utożsamiać z państwem. Ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że państwo takie, wyrastające z wielu oddolnych struktur i instytucji, musiałoby zostać głęboko zdecentralizowane i przypominać w istocie anarchizującą wizję federacji z bardzo ograniczoną władzą centralną. Z całą pewnością, snując tego typu idee, przekraczał Kamiński owo oderwanie struktur nowoczesnego państwa od społeczeństwa, na które zwracali uwagę przytaczani na wstępie Kant czy Rousseau.

Takie rozumienie „wojny ludowej” wynika w istocie z przekonania, że nie jest możliwa masowa mobilizacja bez realnego upodmiotowienia na wielu poziomach. Odpowiadając więc na postawione przez Mochnackiego i Gurowskiego pytanie: „Czemu masy nie powstają?”, Kamiński zdawał się wskazywać, że żadne działania niepodległościowe nie zdołały jak dotąd wyzwolić realnej demokratyzacji, nie dokonała się więc przemiana Polski „bezwładnej” w napelnioną „duchem działanym”. Całe to rozumowanie interferuje z filozofią „twórczości” prezentowaną przez Kamińskiego w jego dziełach filozoficznych z lat czterdziestych. Twórczość ta miała się realizować dzięki „poskramianiu przyrody poprzez pracę”, co było zresztą

koniecznym warunkiem postępu¹⁰⁴. Ostatecznie postęp, czyli „wyniesienie społeczeństwa do wyższych momentów jak stosunki na wzajemnym interesie oparte, nie tylko że nie może funkcji materialnych ześrodkować, ale nadto dąży do rozśrodkowania politycznych i do bezpośredniego ich odbywania przez całe społeczeństwo”¹⁰⁵. Zatem twórcza jednostka to nie jeden z elementów „chmary”, nie żołnierz zachęcony do walki wizją otrzymania ziemi, ale świadomy twórca nowego życia. Życia rozumianego już nie tylko za pośrednictwem metafizycznie uogólnionych zjawisk (jak w tekstach filozoficznych Kamińskiego), lecz także opisanego z wykorzystaniem pojęć socjologiczno-politycznych stanowiących rdzeń koncepcji „wojny ludowej”.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- BJ [= Biblioteka Jagiellońska], sygn. 3660/V, Wybór pism J.N. Janowskiego dokonany przez samego autora; 3685/4, Korespondencja J.N. Janowskiego
- BCz [= Biblioteka Czartoryskich], sygn. 6914, Henryk Kamiński. Korespondencja z Karolem Królikowskim. Korekta książki „Rosja i Europa. Polska”; 6962, Archiwum Hotelu Lambert. Władysław Zamojski. Korespondencja. Kopie listów od osób różnych
- MAM [= Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu], sygn. 1109/I, Zbiór autografów, listów, notat i drobnych artykułów z lat 1830–1885

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- BACZKO 1959a = Bronisław Baczko, *Problemy historyzmu w filozofii społecznej Henryka Kamińskiego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, IV, 1959, s. 101–149
- BACZKO 1959b = Bronisław Baczko, *Henryka Kamińskiego system filozofii społecznej. Próba interpretacji*, w: KAMIĘŃSKI 1959, s. 497–579
- BACZKO 1965 = Bronisław Baczko, *Człowiek i światopoglądy*, Warszawa 1965
- BECKETT 2001 = Ian Frederick William Beckett, *Modern Insurgencies and Counter-Insurgencies: Guerrillas and their Opponents since 1750*, London–New York 2001
- BENDER 1972 = Ryszard Bender, *Henryk Kamiński w Algierze (1858–1866)*, „Roczniki Humanistyczne”, XX, 1972, s. 219–225
- BILLINGTON 1980 = James H. Billington, *Fire in the Minds of Men: Origins of the Revolutionary Faith*, New York 1980
- BURKE 2008 = Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji: i o poczynaniach pewnych towarzyszyw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, zawarte w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentlemana w Paryżu*, tłum. Dorota Lachowska, Warszawa 2008
- DemPol [= „Demokrata Polski”], 1843a [= 15 września 1843]; 1843b [= 21 września 1843]; 1844a [= 26 kwietnia 1844]; 1844b [= 2 maja 1844]; 1846a [= 17 stycznia 1846]; 1846b [= 31 stycznia 1846]; 1860 [= 31 grudnia 1860]

¹⁰⁴ KAMIĘŃSKI 1843, s. 54–56.

¹⁰⁵ KAMIĘŃSKI 1845b, s. 199.

- DzienPozn [= „Dziennik Poznański”], 16, 21 stycznia 1866
- FILIPOWICZ 1980 = Stanisław Filipowicz, *Wstęp*, w: Henryk Kamiński, *Postęp to życie. Wybór pism*, Warszawa 1980, s. V–LIX
- FOURN 2017 = François Fourn, *Socjalistyczne i komunistyczne we Francji w latach 1840–1844*, „Praktyka Teoretyczna” 2017, 1 (23)
- FREVERT 2004 = Ute Frevert, *Citoyenneté, identités de genre et service militaire en Allemagne (XIX^e–XX^e siècle)*, „Clio. Histoire, femmes et sociétés [En ligne]”, XX, 2004
- GADON 1957 = Lubomir Gadon, *Wielka Emigracja w pierwszych latach po powstaniu listopadowym*, Paryż 1957
- GUINIER 2014 = Arnaud Guinier, *De l'autorité paternelle au despotisme légal: pour une réévaluation des origines de l'idéal du soldat-citoyen dans la France des Lumières*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine”, LXI, 2014, 2, s. 150–175
- HAMPSON 1988 = Norman Hampson, *A Social History of the French Revolution*, London–New York 1988
- HAYAT 2013 = Samuel Hayat, *La représentation inclusive*, „Raisons politiques”, L, 2013, 2, s. 115–135
- HAYAT 2015 = Samuel Hayat, *The Revolution of 1848 in the History of French Republicanism*, „History of Political Thought”, XXXVI, 2015, 2, s. 331–353
- HELTMAN 1965 = Wiktor Heltman, *Demokracja na emigracji*, w: *Demokracja polska na emigracji*, red. Helena Rzadzowska, Warszawa 1965
- HERRES 2015 = Jürgen Herres, *Rhineland Radicals and the '48ers*, w: *The Cambridge companion to the Communist manifesto*, red. Terrell Carver, James Farr, New York 2015
- HIPPLER 2008 = Thomas Hippler, *Citizens, Soldiers and National Armies: Military Service in France and Germany, 1789–1830*, London–New York 2008
- JAURÈS 1915 = Jean Jaurès, *L'organisation socialiste de la France: l'armée nouvelle*, Paris 1915
- JORDAN 1938 = Michał Jordan, *Henryka Kamińskiego filozofia postępu*, „Przegląd Filozoficzny”, XLI, 1938, s. 369–383
- KALEMBKA 1966 = Sławomir Kalembka, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Poznań–Toruń 1966
- KAMIŃSKI 1843 = Henryk Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa*, t. I, Poznań 1843
- KAMIŃSKI 1844 = Henryk Kamiński, *O prawdach żywotnych narodu polskiego*, Bruksela 1844
- KAMIŃSKI 1845a = Henryk Kamiński, *Katechizm demokratyczny czyli opowiadanie Słowa Ludowego*, Paryż 1845
- KAMIŃSKI 1845b = Henryk Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa*, t. II, Poznań 1845
- KAMIŃSKI 1866 = Henryk Kamiński, *Wojna ludowa: pisma z roku 1863*, Bendlikon 1866
- KAMIŃSKI 1951 = Henryk Kamiński, *Pamiętniki i wizerunki*, wstęp Witold Kula, red. przyp. Irmina Śliwińska, Wrocław 1951
- KAMIŃSKI 1959 = Henryk Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa z dodaniem mniejszych pism filozoficznych*, red. Bronisław Baczko, Warszawa 1959
- KAMIŃSKI 1977 = Henryk Kamiński, *Wspomnienia więźnia*, tłum. Helena Devechy, red. Bogdan Zakrzewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977

- KAMIĘŃSKI 1982 = Henryk Kamiński, *Stan średni i powstanie*, oprac. Wanda Stummer, red. Stefan Kieniewicz, Warszawa 1982
- KAMIĘŃSKI 1999 = Henryk Kamiński, *Rosja i Europa. Polska. Wstęp do badań nad Rosją i Moskalami*, Warszawa 1999
- KIENIEWICZ 1964 = Stefan Kieniewicz, *Kamiński Henryk*, w: PSB, t. XI, Wrocław 1964, s. 534–536
- KIZWALTER 2014 = Tomasz Kizwalter, *W stronę równości*, Kraków 2014
- KNAPOWSKA 1948 = Wisława Knapowska, *Nawroty polskich ruchów zbrojnych 1830–34*, Poznań 1948
- KP [= „Kurjer Polski”], 364, 17 grudnia 1830
- KRĘPOWIECKI 1954 = *Przemówienie Tadeusza Krępowieckiego, wygłoszone w Paryżu 29 listopada 1832 r. w rocznicę rewolucji polskiej*, w: Witold Łukaszewicz, *Tadeusz Krępowiecki: żołnierz rewolucjonista [1798–1847]*, Warszawa 1954
- KRÓLIKOWSKI 1846 = Ludwik Królikowski, *Rozbudki powstańcze*, „Polska Chrystusowa”, II, 1846, s. 63–204
- KULA 1951 = Witold Kula, *Wstęp*, w: Henryk Kamiński, *Pamiętniki i wizerunki*, red. Irmina Śliwińska, Wrocław 1951, s. V–LII
- LIMANOWSKI 1911 = Bolesław Limanowski, *Szermierze wolności*, Kraków 1911
- LINDE, I, 1807 = Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. 1, Warszawa 1807
- MICHALIKUK 2015 = Dorota Michalikuk, *Polish-Language Clandestine Pres Published under the Patronage of Kanstancin Kalinoŭski*, „The Journal of Belarusian Studies”, VII, 2015, 3
- MOCHNACKI 1863 = Maurycy Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830. i 1831.*, t. I, Poznań 1863
- NOWAK 1985 = Andrzej Nowak, *Henryk Kamiński — autor „Rosji i Europy. Polski*, „Przegląd Historyczny”, LXXVI, 1985, s. 759–781
- NP [= „Nowa Polska, dziennik polityczny i naukowy”], 41, 14 lutego 1831
- OPACKI 1993 = Zbigniew Opacki, *Barbaria rosyjska. Rosja w historiozofii i myśli politycznej Henryka Kamińskiego*, Gdańsk 1993
- PAWLIKOWSKI 1967 = Józef Pawlikowski, *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?*, red. Emanuel Halicz, Warszawa 1967
- PEPŁOWSKI 1961 = Franciszek Pepełowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu Oświecenia i Romantyzmu*, Warszawa 1961
- „Pobudka” [= „Pobudka: czasopismo narodowo-socyalistyczne”], 1889, 4
- POLJAKOVA 1999 = Olga Poljakova, *Henryk Kamiński na zesłaniu w Wiatce: (na podstawie materiałów Państwowego Archiwum Obwodu Kirowskiego)*, tłum. Magdalena Dobrogoszcz, „Przegląd Humanistyczny”, XLIII, 1999, s. 165–169
- PONIATOWSKI 1955 = Zygmunt Poniatowski, *O poglądach społeczno-filozoficznych Henryka Kamińskiego*, Warszawa 1955
- „Prawda” [= „Prawda: pismo czasowe przez X.Y.Z”], I, 3 (15 marca 1861)
- PRZEMSKI 1949 = Leon Przemski, *Henryk Kamiński*, Warszawa 1949
- ROSANVALLON 1996 = Pierre Rosanvallon, *Historia słowa „demokracja” we Francji*, tłum. M. Pietrzak-Merta, „Res Publica Nowa”, 5 (92), maj 1996, s. 66–76
- RTH-L [= „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego”], 1866

- RZADKOWSKA 1971 = Helena Rzadkowska, *Działalność Centralizacji Londyńskiej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1850–1862*, Wrocław 1971
- SŁOWICKI 1840 = Józef Słowicki, *Środki rewolucyjne: uwłaszczenie*, „Pismo T.D.P.”, II, cz. 2, 1840, s. 51–60
- STARKEY 2003 = Armstrong Starkey, *War in the Age of Enlightenment, 1700–1789*, London 2003
- STOLZMAN 1844 = Karol Stolzman, *Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza*, Paryż–Lipsk 1844
- SZYMAŃSKI 1984 = Zdzisław Szymański, *Problems of Production and National Wealth in Henryk Kamieński's Economic Theory*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H. Oeconomia”, XVIII, 1984, s. 199–220 „T.D.P.”, 1832, 2
- THOMAS 1848 = Alexandre Thomas, *L'Émigration et la démocratie polonaises*, „Revue des deux mondes: recueil de la politique, de l'administration et des moeurs”, XXI, 1848
- TRENCSENYI, JANOWSKI, BAAR, FALINA, KOPECEK 2016 = Balázs Trencsényi, Maciej Janowski, Monika Baar, Maria Falina, Michal Kopeček, *A History of Modern Political Thought in East Central Europe*, New York 2016
- WALICKI 1973 = Andrzej Walicki, *Henryk Kamieński*, w: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. I: 1831–1863, Warszawa 1973, s. 514–544
- WALICKI 1982 = Andrzej Walicki, *Philosophy and Romantic Nationalism: the Case of Poland*, Oxford (Oxfordshire)–New York 1982, s. 190–206
- WALICKI 2009 = Andrzej Walicki, *Henryk Kamieński: filozof ponownie zapomniany*, „Przełęcz Filozoficzno-Literacki”, XXV, 2009, s. 119–139
- WASILEWSKI 2002 = Witold Wasilewski, *Wzorce partyzantki w polskiej myśli wojskowej od Powstania Listopadowego do Wiosny Ludów*, „Niepodległość i Pamięć”, IX, 2002, 1 (18)
- WOŁODŹKO 2007 = Krzysztof Wołodźko, *Henryka Kamieńskiego pytanie o Rosję: między filozofią dziejów a filozofią społeczną*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 52, 2007, s. 183–216
- WSZOŁEK 1964 = Jan Wszolek, *Henryk Kamieński i obóz Adama Czartoryskiego w latach 1840–1842*, „Przełęcz Historyczny”, LV, 1964, 4, s. 604–621
- ŻALIŃSKI 1976 = Henryk Żaliński, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie o władzach powstańczych: z dziejów myśli wojskowej Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1976
- ŻALIŃSKI 1990 = Henryk Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego (1832–46)*, Kraków 1990
- ŻURAW 1998 = Józef Żuraw, „*Tworzę, więc jestem*”: istota humanizmu Henryka Kamieńskiego, Warszawa 1998
- ŻYCHOWSKI 1963 = Marian Żychowski, *Ludwik Mierosławski 1814–1878*, Warszawa 1963

Abstract

The political dimension of Henryk Kamiński's concept of a people's war in the context of the debates of the mid-1840s

The aim of the article is to analyse the political dimension of Henryk Kamiński's concept of a people's war in the context of the debates of the mid-1840s. The crux of the debates lay in reflections on creating a mass insurgent army. The very concept of a mass army emerged already in the 18th century and was subsequently developed during the November Uprising and in discussions among representatives of the Great Emigration. The main uprising theorists in the democratic camp in the 1840s were Karol Stolzman and Ludwik Mierosławski. The former formulated a vision of guerrilla warfare, without, however, embarking on any broader political reflection. Mierosławski, on the other hand, believed that the best solution in Poland would be to have the uprising based on „democratic absolutism”, i.e. dictatorial, one-man power of the most talented strategist. Kamiński brought a number of new arguments to the discussion. He pointed out that in the political sphere the objective of a „people's war” was primarily to stimulate a real democratisation tendency that was to be manifested in actions of various individuals and groups within local councils or clubs. He also assumed that an insurgent army should be deeply democratised; e.g. according to his idea soldiers were to have the right to elect their commanders. In addition, Kamiński argued that the success of an uprising was determined by its preparatory stage and after its outbreak émigré circles should join the independence movement without any leadership aspirations. The concepts of a „people's war” provoked an extensive polemic from Mierosławski and in the end were not supported by the Polish Democratic Society. It seems, however, that the political content of a „people's war”, consisting in a vision of multi-level empowerment of individuals, institutions and social groups, is an important complement of the philosophy of creation formulated by Kamiński.